

Szczepienia - inwestycja w zdrowie

Rozmowa z **prof. nadzw. dr hab. n. med. Teresą Jackowską**, kierownikiem Kliniki Pediatrii CMKP i ordynatorem Oddziału Pediatrycznego CMKP w Warszawie, przewodniczącą Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego.

Szczepienia zapobiegają ok. 3 milionom śmierci rocznie, a blisko milion dzieci ratują od kalectwa. Są więc bardzo ważne. Co jeszcze warto o nich wiedzieć?

To forma profilaktyki, której skuteczność została najbardziej udowodniona naukowo. Rodzice, którzy podważają sens szczepień, często nie potrafią nawet wymienić chorób, przeciwko którym są one podawane. Warto więc przypomnieć, przeciwko jakim chorobom mamy szczepienia. Do obowiązkowych (refundowanych, bezpłatnych) należą szczepienia przeciwko: gruźlicy, wirusowemu zapaleniu wątroby typu B (WZW B), *Haemophilus influenzae* typu (Hib), błonicy, tężcowi, krztuścowi, poliomyelitis (wirusowe porażenie dziecięce, choroba Heinego i Medina), odrze, śwince i różyczce oraz ospie wietrznej. Dodatkowo w przypadku ugryzienia przez zwierzę szczepi się przeciwko wścieklicznie.

Jakie szczepienie są płatne?

Są to szczepienia zalecane (nierefundowane) – przeciwko pneumokokom, meningokokom, grypie, rotawirusom oraz wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV, *Human Papilloma Virus*) odpowiedzialnemu za raka szyjki macicy, kłykciny kończyste.

Jest jeszcze trzecia grupa szczepień, które są bezpłatne dla określonych grup ryzyka.

Tak, jest to związane z chorobą danej osoby albo z miejscem pracy. Przykładem jest personel medyczny, który ma bezpłatne szczepienia przeciwko WZW B. Jeśli chodzi o szczepienia przeciwko pneumokokom, są one bezpłatne dla wszystkich dzieci urodzonych poniżej 2500 g lub poniżej 37. tygodnia życia oraz dla dużej grupy dzieci do 5. roku życia z chorobami przebiegającymi z zaburzeniami odporności (nowotwory, przeszczep narządów), hematologicznymi (sferocytoza, małopłytkowość), po wszczępieniu implantu ślimakowego, dla dzieci bez śledziona, z przewlekłymi chorobami płuc (w tym astmą), nerek, z wadą serca lub chorobami metaboliczną (w tym cukrzycą).

Istnieją opinie, że nie powinno się szczepić wcześniaków czy niemowląt chorych na nowotwory. To prawda czy mit?

I prawda, i mit. Mitem jest stwierdzenie, że wcześniaków i chorych niemowląt nie należy szczepić. Przeciwnie – te dzieci tym bardziej wymagają szczepień, bo są bardziej narażone na choroby. Lekarz, pochylając się nad konkretnym pacjentem, musi wyważyć co da większą korzyść – szczepienie czy jego brak.

Prawdą jest natomiast, że istnieją okresowe przeciwwskazania do szczepień. I takim przeciwwskazaniem u wcześniaków jest wspomniana masa ciała. Podobnie jest z dziećmi chorymi na nowotwory. Nic by się nie stało, gdybyśmy zaszczepili je np. na WZW B, tylko że

one w tym okresie nie wytworzą odporności. Dlatego w każdym przypadku potrzebna jest kwalifikacja lekarska do szczepienia.

Kiedy więc należy szczepić dzieci?

Szczepimy zgodnie z rekomendacjami i charakterystyką danej szczepionki. Jeśli jest zarejestrowana np. do podania w 2. roku życia (czyli po skończeniu 1. roku), to nie podajemy jej w 1. roku życia (czyli 0-12 mies.). Poza tym na ulotce produktu leczniczego, a takim jest szczepionka, znajduje się informacja o tym, jak powinna być podawana. Zalecenia te zmieniają się. Na przykład najpierw dana szczepionka mogła być podawana raz, a potem okazało się, że lepiej będzie podawać ją dwa razy. Taką szczepionką jest np. ta przeciwko ospie wietrznej u dzieci do 12. roku życia.

Bywa też odwrotnie. Szczepionka przeciwko WZW typu B w pierwszej charakterystyce miała zalecenie, by podawać dawki przypominające co pięć lat, a potem okazało się, że wystarczy, gdy zaszczepimy tylko raz trzema dawkami. Zmienia się też charakterystyka schematu podawania. Do niedawna szczepiliśmy szczepienie przeciwko krztuścowi tylko w 1. i 2. roku życia. Teraz powtarzamy ją u dzieci w 6. roku życia, a od tego roku – również u młodzieży w 14. r. ż, bo liczba zachorowań rośnie. W przypadku niektórych ważna jest też ochrona kokonowa, czyli szczepimy osoby przebywające w otoczeniu osób, które nie mogą być zaszczepione (przeciwko grypie, krztuścowi).

Na czym ona polega i z czego wynika?

Wynika z faktu, że odporność nie pojawia się natychmiast po szczepieniu, ale później. Na przykład w przypadku krztuśca – niemowlę nabiera odporności dopiero po trzech dawkach. Dlatego szczepimy osoby, które żyją w otoczeniu tego niemowlęcia. Jeszcze przed wypisaniem z oddziału noworodkowego (nawet przed urodzeniem), otoczenie noworodka (matka i inni członkowie rodziny, którzy będą mieli kontakt z dzieckiem) powinno zaszczepić się przeciwko krztuścowi, a w sezonie epidemicznym - grypie. Rodzeństwo dziecka, które nie chorowało na ospę wietrzną powinno być zaszczepione (osoby dorosłe najczęściej już chorowały na ospę wietrzną).

W Polsce szczepienia dla dorosłych są płatne. Czy jest szansa, że w grupach ryzyka będą bezpłatne dla całej rodziny?

Daleko nam do takiego luksusu. Chcę jednak podkreślić, że w wielu miastach szczepienia przeciwko grypie dla osób powyżej 65. r. ż. są bezpłatne. I czy wyszczepialność wynosi tam powyżej 80 proc.? Obawiam się, że nie. Czyli, jak w przypadku każdej profilaktyki – edukacja jest chyba najtrudniejsza do zrealizowania.

Polskie Towarzystwo Wakcynologiczne działa od 2001 roku. Czy po 15 latach widzi Pani pozytywne zmiany w zakresie edukacji?

PTW robi bardzo dużo, ale koncentruje się bardziej na szkoleniu personelu medycznego (pielęgniarki, lekarze) niż na edukacji pacjentów. Niezwykle ważnym podkreślenia jest fakt,

że szkoleni są lekarze innych specjalności jak np. neurologzy, którzy bardzo często decydują o szczepieniu. Może warto wprowadzić w ramach zdrowia publicznego dla wszystkich lekarzy obowiązkowy wykład na temat szczepień, bo świadomość i wiedza na ten temat jest wysoka u lekarzy rodzinnych i pediatrów, ale w przypadku innych specjalności – bywa różnie, nie mówiąc źle.

Jakie powikłania grożą dzieciom, których rodzice nie zdecydowali się na szczepienia?

Mogą zachorować na chorobę, przeciwko której są szczepienia, a powikłania mogą być groźne dla zdrowia i życia. Jeśli jednak grupa niezaszczepionych dzieci będzie tak mała jak obecnie (0,17 proc., dane z 2014 r.), to rodzice nawet nie zauważą, że robią coś niewłaściwego. Wydaje się, że ruchy antyszczepionkowe są wszędzie, bo takie mamy uczucie jak sięgamy do „dr Googla”, ale nasi rodzice są naprawdę mądrzy i odpowiedzialni i wierzą w dane i portale informacyjne Ministerstwa Zdrowia, Głównego Inspektora Sanitarnego (<http://szczepienia.gis.gov.pl/>), Państwowego Zakładu Higieny (<http://www.szczepienia.pzh.gov.pl/main.php>) oraz wiedzę przekazywaną na wizytach przez lekarzy. Liczba zaszczepionych (wyszczepialność) w Polsce dzieci w 2 roku życia wynosi 98–99 proc. Jak więc niezaszczepione dziecko ma się zarazić? Jeżeli jednak liczba takich dzieci będzie rosła (mam nadzieję, że tak nie będzie!), zagrożenie też będzie rosło. Jestem jednak daleka od stosowania kar dla rodziców, którzy nie szczepią dzieci albo robią inne błędy, np. narażają je na zarażenie ospą podczas tzw. ospa-party. Najważniejsza jest edukacja i świadomość.

A zatem co możemy powiedzieć rodzicom, którzy boją się szczepień?

Powinni wiedzieć, że wszystkie szczepionki dostępne na polskim rynku są bezpieczne, dokładnie przebadane przez Państwowy Zakład Higieny. Wymieniane w ulotkach szczepionek działania niepożądane dotyczą pojedynczych przypadków i najczęściej łagodnych powikłań. Jeśli porównamy korzyści ze szczepień i powikłania, to tych pierwszych jest znacznie więcej, korzyści są niewspółmiernie wysokie.

Mitem jest opinia, że szczepionki powodują groźne następstwa czy ciężkie choroby, jak autyzm (wiązano z nim szczepionkę przeciwko odrze zawierającą tiomersal), SM czy bezpłodność. Z dokładnej analizy zgłaszanych przez pacjentów odczynów niepożądanych wynika najczęściej, że nie miały one żadnego związku ze szczepieniem. Był to zbieg zdarzeń losowych, zupełnie przypadkowych.

Jakie są plany, jeśli chodzi o szczepienia w Polsce? Czy jest optymistycznie?

Bardzo optymistycznie. Zgodnie z przygotowywanym projektem rozporządzenia Ministra Zdrowia od 2017 r. będziemy mieli w kalendarzu szczepień ochronnych bezpłatne szczepienia przeciwko pneumokokom dla wszystkich dzieci od 2. miesiąca życia. To fantastyczna wiadomość zarówno dla rodziców i lekarzy, jak i dla zdrowia publicznego.

Wywiad po autoryzacji.

Do wykorzystania w części lub całości.

Wywiad prasowy przygotowany przez Stowarzyszenie „Dziennikarze dla Zdrowia” na warsztaty edukacyjne Medicinaria VI edycja „Odpowiedzialność za zdrowie. Szczepienia”, kwiecień 2016 r.